

Sygn. akt VI Ka 404/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 listopada 2016 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Beata Tymoszków

Sędziowie: SO Ludmiła Tułaczko

SO Jacek Matusik (spr.)

protokolant: protokolant sądowy - stażysta Monika Oleksy

przy udziale prokuratora Jerzego Kopcia

po rozpoznaniu dnia 22 listopada 2016 r. w Warszawie

sprawy M. P. syna M. i J. ur. (...) w W.

oskarżonego o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego i jego obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Północ w Warszawie

z dnia 16 grudnia 2015 r. sygn. akt IV K 598/14

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok; zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. C. kwotę 619,92 zł obejmującą wynagrodzenie za obronę z urzędu oskarżonego w instancji odwoławczej oraz podatek VAT; zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze obciążając wydatkami Skarb Państwa.

SSO Ludmiła Tułaczko SSO Beata Tymoszków SSO Jacek Matusik

Sygn. akt VI Ka 404/16

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wywiedzione apelacje nie zasługiwały na uwzględnienie, a tym samym brak jest podstaw do uwzględnienia wniosków w nich zawartych. Z uwagi na tożsame zarzuty w obu apelacjach, Sąd Odwoławczy odniesienie się do nich wspólnie.

Przechodząc do merytorycznej oceny podniesionych zarzutów stwierdzić należy, że zarzucone przez obrońcę oskarżonego naruszenie art. 4 k.p.k. oraz art. 5 k.p.k. mają charakter czysto polemiczny. Z całą stanowczością stwierdzić należy, że przebieg rozprawy przed sądem oraz treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazują, że sąd ten prawidłowo, nie naruszając zasady obiektywizmu, swobodnej oceny dowodów oraz zasady domniemania niewinności z art. 5 § 2 k.p.k., ocenił materiał dowodowy przyjmując za podstawę orzeczenia całokształt okoliczności ujawnionych na rozprawie głównej odpowiadających treści zebranych dowodów, a uzasadnienie wyroku sporządził zgodnie z wymogami art. 424 k.p.k. Kontrola instancyjna wykazała również, iż do błędu w ustaleniach faktycznych w niniejszej sprawie nie doszło, zaś dokonana przez Sąd orzekający ocena materiału dowodowego jest właściwa. Wywiedzione apelacje należy uznać za nieuzasadnione próby podważenia, w pełni prawidłowej oceny dowodów

poczynionych przez Sąd meriti. Apelujący mają oczywiście prawo do własnej oceny materiału dowodowego, nie oznacza to jednak automatycznie wadliwości oceny sądowej. Wręcz przeciwnie, skuteczne zanegowanie ustaleń sądowych możliwe jest jedynie wówczas, gdy apelujący zasadnie wykaże jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się Sąd I instancji w przeprowadzonej przez siebie ocenie materiału dowodowego. Zarzut ten jest słuszny zwłaszcza wówczas, gdy oceny i wnioski wyprowadzone przez sąd orzekający nie odpowiadają regułom logicznego rozumowania (vide, wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 6 listopada 2013 r. VIII Ka 779/13). W przedmiotowej sprawie nie mamy jednakże do czynienia z taką sytuacją.

Z uwagi na fakt, iż w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Rejonowy w sposób szczegółowy odniósł się do dowodów na podstawie których ustalił stan faktyczny, wskazując wyczerpująco którym dowodowym i dlaczego dał wiarę, Sąd Odwoławczy nie będzie przytaczał ponownie przesłanek przemawiających za ustalonym prawidłowo stanem faktycznym, a odniesie się jedynie do argumentów przedstawionych w apelacjach.

Odnosząc się do apelacji skarżących wskazać należy, że słusznie przyjął Sąd I instancji, że pierwsze wyjaśnienia oskarżonego złożone podczas postępowania przygotowawczego, korespondują z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Oskarżony podczas pierwszego przesłuchania przyznał się do zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień. Udział w przestępczym procederze oskarżonego potwierdził współsprawca - R. K. (1), który wyjaśnił, że M. P. „stanął na czatach”, kiedy on podszedł do kabiny I. i próbował przełamać zamki pojazdu, aby dostać się do jego wnętrza i ukraść znajdującą się tam nawigację. Wersję przedstawioną przez R. K. (1) potwierdzili bezpośredni świadkowie zdarzenia-funkcjonariusze Policji, którzy owego dnia, będąc po cywilnemu, dokonali zatrzymania oskarżonego i R. K. (1). Świadczyli w swoich depozycjach zeznani tożsamo, że M. P. odpowiedzialny był za obserwację terenu, świadczyło o tym jego nerwowe zachowanie-rozglądanie się na boki. Powyższe dowody, znajdują zatem odzwierciedlenie w pierwszych wyjaśnieniach oskarżonego, w których przyznał się do zarzucanego mu przestępstwa. Mimo, iż M. P. nie wyjaśnił wówczas na czym miała polegać jego rola w przestępstwie, oczywistym jest, że brał udział w jego popełnieniu razem z R. K. (1). Zmiana wersji wydarzeń, dokonana przez oskarżonego na późniejszym etapie postępowania była jedynie przyjętą przez niego linią obronę, do której oczywiście oskarżonym miał prawo. Niemniej jednak wszystkie wyjaśnienia M. P. podlegają ocenie, niezależnie od tego na jakim etapie zostały złożone i czy są one wewnętrznie spójne. Mając na uwadze okoliczności sprawy, Sąd orzekający prawidłowo przyznał przymiot wiarygodności pierwszym wyjaśnieniom oskarżonego, jako tym, które są zgodne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, a uznanym przez Sąd za rzetelny.

Odnosząc się do dalszych argumentów przedstawionych w apelacjach, wskazać się winno, iż rację mają autorzy apelacji wskazując, że podczas zatrzymania M. P., nie znaleziono przy nim narzędzi służących do popełnienia przypisywanego mu czynu zabronionego. Okoliczność ta nie może jednakże przemawiać za uznaniem oskarżonego za niewinnego zarzucanego mu czynu, o co wnoszą skarżący. Podkreślić należy, że odpowiedzialność za przestępstwo kradzieży z włamaniem podlega nie tylko osoba dokonującą bezpośrednio czynności związanych z zaborem cudzej rzeczy ruchomej w celu jej przywłaszczenia, która została uzyskana podczas włamania, ale również współsprawca, który swoim zachowaniem umożliwił sprawcy popełnienie przestępstwa. Nie ma przy tym znaczenia, czy do popełnienia przestępstwa faktycznie doszło bądź czy zostało ono udaremnione. Okoliczności sprawy pozwoliły w sposób bezsprzeczny uznać, że M. P. brał istotny udział w przestępstwie usiłowaniu kradzieży z włamaniem, albowiem swoim zachowaniem umożliwiał współsprawcy dokonywanie czynu zabronionego. Oskarżony stał na tzw. „czatach”, jego rolą była obserwacja terenu, celem zapobiegnięcia ewentualnemu ujawnieniu dokonywanego przez R. K. (1) procederu przestępczego, przez osoby trzecie. R. K. (1) dokonywał w tym czasie próby włamania do pojazdu i kradzieży rzeczy się tam znajdujących. Między oskarżonym, a R. K. (1) istniał widoczny podział ról. Pomimo tego, iż M. P. nie podejmował bezpośrednich czynności celem pokonania zabezpieczeń w pojeździe marki I. i zaboru rzeczy się tam znajdujących, to z uwagi na pełnioną przez niego rolę, stwierdzić należy, że brał on współudział w inkryminowanym zdarzeniu. Swoim zachowaniem M. P. wypełnił znamiona czynu zabronionego zakwalifikowanego z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 279§1 k.k. Twierdzenia skarżących, jakoby istnieją dowody przemawiające za innym stanem faktycznym niż tym ustalonym przez Sąd orzekający, są wadliwe i nieracjonalne.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania, za chybiony należy uznać kolejny zarzut apelacji, jakoby w sprawie nie wyjaśniono, na czym konkretnie miało polegać „stanie na czatach” przez M. P.. Według obrońcy oskarżonego, M. P. jedynie czekał na R. K. (1), kiedy ten oddalił się od oskarżonego, celem załatwienia potrzeby fizjologicznej i przedmiotowe „stanie na czatach” nie ma nic wspólnego z dokonywanym przestępstwem. Po pierwsze wskazać należy, iż wersja o potrzebie załatwienia potrzeby fizjologicznej przez R. K. (1) została przedstawiona organom ścigania podczas kolejnego przesłuchania sprawców. Powyższa wersja jest niespójna i nielogiczna, wobec czego prawidłowo wyjaśnienia oskarżonych w tej części zostały uznane za niewiarygodne przez Sąd Rejonowy, którego argumentację w tym zakresie, w pełni należy podzielić. Sprawcy w chwili popełnienia czynu byli w wieku dojrzałym, gdyby więc chcieli wykonać czynność fizjologiczną, bardzo wątpliwym jest, aby któryś z nich obserwował czy ktoś postronny nie nadchodzi. Zwłaszcza, że zdarzenie miało mieć miejsce nocną porą, w miejscu mało uczęszczanym przez ludzi-przy garażach otoczonych drzewami. Sąd Odwoławczy nie znajduje żadnej logicznej przesłanki uzasadniającej „stanie na czatach” przez M. P., podczas załatwienia potrzeby fizjologicznej przez R. K. (1). Przyjęcie przez Sąd Rejonowy wersji przedstawionej przez M. P. i R. K. (1) na późniejszym etapie postępowania, o co wnosi skarżący, byłoby wysoko naiwne i pozbawione logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego. Nadto zauważyć należy, iż już sam kontekst wypowiedzi R. K. (1) w pierwszych jego wyjaśnieniach, jednoznacznie wskazuje, iż stwierdzenie, że oskarżony stanął na czatach odnosi się do, podjętej przez niego próby włamania. Wobec powyższych okoliczności, zarzut autora apelacji nie zasługuje na uwzględnienie.

Na sprawstwo i winę oskarżonego nie może wpłynąć również, jak o to wnosi autor apelacji, okoliczność, że R. K. (1) nie był w zasięgu wzroku M. P.. Sąd orzekający słusznie wskazał, że kontakt wzrokowy między sprawcami miał drugorzędną rolę, bowiem zadaniem oskarżonego była obserwacja terenu, nie zaś poczynania R. K. (1). Role sprawców były wcześniej ustalone, każdy z nich wiedział za co odpowiadał. Brak kontaktu wzrokowego nie może przemawiać jednakże za uznaniem oskarżonego za niewinnego w zakresie przypisywanego mu przestępstwa.

Wbrew twierdzeniu skarżących, nie ujawniły się w sprawie żadne wątpliwości, które zgodnie z art. 5 § 2 k.p.k. rozstrzygnąć by należało na korzyść oskarżonego. Za powyższym nie przemawia bynajmniej brak dowodów świadczących o sprawstwie oskarżonego.

Z tych wszystkich przytoczonych powyżej względów, Sąd Odwoławczy nie podzielił argumentacji przedstawionej przez skarżących w apelacjach, uznając je tym samym za niezasadne i nie zasługujące na uwzględnienie.

Wobec tego, że oskarżony M. P. w postępowaniu odwoławczym korzystał z pomocy obrońcy ustanowionego z urzędu, Sąd zasądził na rzecz adwokata A. C. stosowne wynagrodzenie w wysokości 619,92 zł obejmujące wynagrodzenie za obronę z urzędu w drugiej instancji oraz podatek od towarów.

Biorąc pod uwagę sytuację materialną oskarżonego – wymierzenia mu bezwzględnej kary pozbawienia wolności Sąd uznał, że zachodzą przesłanki określone w art. 624 § 1 k.p.k. uzasadniające zwolnienie go od ponoszenia kosztów postępowania i tym samym przejął je na rachunek Skarbu Państwa.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy orzekł, jak w sentencji wyroku.

SSO Ludmiła Tułaczko SSO Beata Tymoszów SSO Jacek Matusik